

Irina Jukina

*„Żorzsandyzm” i „Żordzsandyści” w Rosji w latach 30. i 40. XIX wieku*

W kołach studenckich, które pojawiły się w Rosji około 1830 roku (koło N.W. Stankewicza, A.I. Hercena) młodzi intelektualiści omawiali aktualną dla siebie problematykę dotyczącą wartość i suwerenności osoby, praw człowieka i obywatela, zasadniczej równości ludzi, krytykowali pańszczyznę, patriarchalne zależności wszystkich warstw i grup ludności od jednego człowieka. Konieczność emancypacji stanowiła dla wszystkich uczestniczących w dyskusji oczywistość. Było to nowe przewartościowanie idei Oświecenia. Do spektrum omawianych tematów wchodziła też kwestia kobieca. Młodzi mężczyźni nie mogli pominąć tego wątku, widzieli niesprawiedliwość położenia kobiet w społeczeństwie, ograniczenie ich praw oraz zastanawiali się nad przeznaczeniem kobiet, ich rolą w społeczeństwie, charakterystycznymi ich cechami, kobiecością, rozmawiali o konieczności zmiany sytuacji.

Historyk P.N. Miliukow w swoim studium „Miłość u idealistów lat 30.” (1903) opisywał te dyskusje z ironią: „Kobieta grała w owych sporach bardzo ważną rolę; teoretycznie przysługiwała jej rola wyższej istoty, której przeznaczeniem była też odnowa mężczyzn. Wśród tytoniowego dymu, z kielichem wina rozstrzygano problematykę kobiecej miłości: oczekiwano od niej miłości schillerowskiej, odczuwania po heglowsku, lub też rekomendowano jej też oddawanie się nastrojom George Sand. I wszystko to proponowano jednemu i temu samemu pokoleniu kobiet w bardzo krótkim okresie czasu i w równie bezwarunkowej i dogmatycznej formie.”

Owa idealizacja kobiet i przypisywanie im określonych ról, bez brania pod uwagę poglądów, pragnień, wewnętrznych uwarunkowań i zainteresowań samych kobiet mówiło o tym, że młodzi intelektualiści pretendowali do roli duchowych przewodników, nie widząc w kobietach niezależnych twórczyń ich własnego życia. Odmawiali kobiecie podmiotowości, chociaż osoba męska samą siebie traktowała już i jako podmiot, i jako wartość. Podobny stosunek do kobiet, jako istoty podporządkowanej było normą kultury patriarchalnej, którą krytykowali, chcieli zrewidować i którą reprodukowali.

Wśród istotnych postaci tego ruchu lat 30. i 40. XIX wieku można wymienić filozofa i publicystę A. Hercena, krytyka literatury W. Bielińskiego, filozofa N. Stankewicza.

Kobiety nie brały udziału w tych sporach. Reguły dobrych manier nie dopuszczały ich do kręgów młodych mężczyzn, zaś panujący w tym czasie romantyzm, proponował kobietom obraz pięknej damy, depozytariuszki kobiecego pierwiastka, a udział w dyskusjach nie

odpowiadał ogólnie przyjętym normom kobiecości. Kultura romantyczna określała role i sposób zachowania kobiet, drugorzędna pozycja kobiet w społeczeństwie patriarchalnym zmuszała je do przyjęcia tych ról oraz odpowiadania proponowanym wzorom zachowań oraz modelom kobiecości, a także ich odgrywania. Były to obrazy „kobiety-dziecka”, „świętej, czystej dziewicy” przy mężu „ojcu i nauczycielu”. Poza tym, kobiety nie miały wystarczającego przygotowania intelektualnego do udziału w podobnych dyskusjach.

Sądząc z diarystyki, wykształcone kobiety tej epoki zastanawiały się nad kobiecym losem, przeznaczeniem kobiety, a niektóre z nich przeżywały kryzys tożsamości. Stawały przed nimi problemy zrozumienia siebie, swoich potrzeb, odnalezienia własnej tożsamości - „Kim jestem?” i dlaczego nie odpowiadam, czy też nie chcę odpowiadać określonym normom zachowania, ideałom, modelom kobiecości - „Jak mam stać się sobą?”. Innymi słowy, w środowisku wykształconych szlachcianek w tych latach również toczył się proces przewartościowywania reguł kobiecego życia, normatywnej kobiecości i poszukiwania nowych tożsamości.

Literatura w Rosji odgrywała rolę wolnej trybuny, przy czym była to trybuna jedyna. W warunkach ostrej cenzury pism i gazet nowe idee najłatwiej było przekazać czytelnikowi w formie powieści. Piotr Kropotkin: „W żadnym innym kraju literatura nie zajmuje takiego znaczącego miejsca co w Rosji... Powód takiego znaczenia i wpływu literatury w Rosji jest całkiem jasny. Z wyjątkiem niewielu lat przed i po wyzwoleniu chłopów, nie mieliśmy życia politycznego, a naród rosyjski był pozbawiony możliwości brania aktywnego udziału w dziele tworzenia instytucji własnego kraju”. W ten sposób beletrystyka grała w Rosji rolę mobilizującą i oświatową.

Powieści G. Sand trafiły do Rosji w latach 30. wieku XIX. Nie spotkały się z dobrym przyjęciem. Wzmogły jednak zainteresowanie kwestią „kobieca” i zaostrzyły postrzeganie problemu.

G. Sand pisała o tym, co autorzy rosyjscy i o tym, co zajmowało rosyjską publiczność, czyli o miłości, rodzinie, małżeństwie, dzieciach, ale w innej konwencji. Stosunki władzy i zależność kobiet w rodzinie, niemoralność małżeństwa bez miłości, wpływ społecznych nierówności na stosunki mężczyzn i kobiet, wymóg równości uczuć i pozycji w rodzinie. Wszystko to okazało się rosyjskiej publiczności bliskie.

Działalność społeczna G. Sand, jej sposób ubierania się, jej stosunki z mężczyznami, fakt, że zarabiała na siebie pracą intelektualną tzn. że wzięła na siebie „nie charakterystyczną” dla kobiet rolę ideolożki, pisarki, działaczki społecznej zrobiło na Rosjanach ogromne

wrażenie. G. Sand była postrzegana jako wzór „nowej” kobiety, która może zmienić świat. Powieści G. Sand były postrzegane jako popularna wykładnia nowych prądów intelektualnych.

Świadectwa współczesnych dowodzą, że wpływ G. Sand na społeczeństwo rosyjskie był ogromny. Okres między 1830 a 1850 nazywano dwudziestolecie „żorzsandyzmu”. Nie sposób policzyć, ile powieści wydano w oryginale i w tłumaczeniach. Były wydawane w oddzielnych książkach, drukowane w odcinkach w tzw. „tłustych żurnalach”, zwiększając ich nakład. Nawet w 1847 roku gazeta „Sanktpietierskije wiadomości” przekonywała: „Jeśli nie klęczycie przed G. Sand, nie jesteście ludźmi współczesnymi”. Stosunek do G. Sand był miarą postępowości. W polemice o osobowości i twórczości G. Sand krystalizowały się pozycje przedstawicieli rosyjskiego środowiska intelektualnego.

Dla oficjalnej ideologii poglądy G. Sand były nie do przyjęcia. Konserwatywna krytyka widziała w nich zagrożenie kobiecej moralności, która napiera z rewolucyjnej Europy. Konserwatywna prasa, wydania takie jak „Siewiernaja pczieła”, „Biblioteka dla cztienija” charakteryzowały jej twórczość poprzez sformułowania „niekobiece śmiałość”, „cynizm”, „bezwstyd”, „niemoralność”. Faddiej Bułgarin – jeden z ideologów rosyjskiego konserwatywnego nazwał ją „upiorem”, „moralnym potworem”.

Aleksiej Chomiakow - filozof, lider słowianofili był pryncypialnym przeciwnikiem G. Sand. Uważał jej idee za „równie bezsensowne, co odrażające”. Chomiakow sądził, iż nierówność płci to boży plan, a prawo kobiet do emancypacji widział jako prawo do demoralizowania mężczyzn i drogę do „wojny płci”, pełnej kobiecej zależności oraz degradacji społeczeństwa. Miejsce kobiety dostrzegał jedynie w rodzinie, która będzie ją chronić od „bujnej energii męskiej wyższości”. Przy czym nie wątpił, że ów „protest prorokini emancypacji nie minie bez śladu i społeczeństwo stanie przed nieuniknionym wyborem – albo rozszerzenie dozwolonych granic demoralizacji na kobiety, albo podporządkowanie mężczyzn surowemu prawu moralnemu”.

N. Gogol ocenił G. Sand jako pisarkę, która „w kilka lat doprowadziła do potężniejszej zmiany w obyczajach, niż wszyscy pisarze, zajmujący się problemami moralności”. Tołstoj wypowiadał na jej temat głupstwa.

Demokratycznie nastawiona elita intelektualna początkowo dość sceptycznie przyjmowała powieści G. Sand. Niepokoiła ją „niekobiece śmiałość”, wyjście z tradycyjnych kobiecych ról, rezygnacja z tradycyjnej kobiecości. Lecz fakt, iż razem z P. Leroux wydawała „Revue Independante” zwiększał jej autorytet w kręgach „progresywistów”. Wkrótce stosunek do jej twórczości uległ radykalnej zmianie. Wśród licznych zachwyty można zacytować D. Pisariowa, który nazwał G. Sand „przydatnym działaczem w naszej sprawie”, K.W. Kawieli

– „jej powieści są naszymi Ewangeliami”. Bieliński zmienił zdanie na jej temat i nazwał ją „genialną kobietą”, „pierwszą poetycką sławą świata”, „Joanną d'Arc”, „energiczną adwokatką praw kobiet”. Ujrzał w jej twórczości wezwanie do wyzwolenia człowieka. Hercen usłyszał w jej powieściach „głos kobiet”.

W swoich dziennikach i listach Hercen sporo uwagi poświęcał małżeństwu, rodzinie, położeniu kobiet w społeczeństwie. Jedną z przyczyn był jego własny kryzys rodzinny i próba zbudowania relacji z żoną. Wyjaśniał problemy swojej żony Natalii Hercen jej wychowaniem i niewolniczą pozycją kobiet w społeczeństwie, przewidzianym dla kobiet zamknięciem się w rodzinie i wnioskował, że zbawieniem dla kobiet jest ich emancypacja i wyjście do „wspólnoty”.

W tym demokratycznie nastrojonym społeczeństwie przejawiało się szczere życzenie zrozumienia problemów kobiet i chęci im pomocy.

„Żorzsandyści” lat 30. i 40. doszli do wniosku, iż emancypacja kobiety jest konieczna. Co jednak rozumieli jako emancypację? Jaka powinna być droga do tej „wspólnoty”, czyli do życia publicznego? Co można zaproponować kobietom? Ich wkład okazał się dość skromny: samorealizacja kobiet w tradycyjnych kobiecych rolach. „Odpowiedzialne macierzyństwo” i rola wykształconej matki – wychowawczyni. Rola żony-doradczyni męża w jego sprawach. To również było zaprzeczanie kobiecej podmiotowości. I jeszcze jakaś nie do końca sprecyzowana działalność w sferze religii i sztuki. Przyjmując ideę kobiecej wolności, praw kobiet do wyboru i wyjścia do sfery „ogólnospołecznej”, martwili się zarazem, aby emancypacja nie zniszczyła w kobietach kobiecości, żeby kobiety nie utraciły gracji, powabu i miłości. Krytyk Rachmanow pisał: „Kobiecie wypada być kobiecą. Kiedy zaś... wyposażona się w pióro do pisanania ... wypuszcza się w mędrkowanie, wszystko, co kobiece w niej znika”.

Ta niejednoznaczność, podwójność pozwoliła nadać im przydomek „płochliwych żorzsandyistów” lat 40. wieku XIX.

Szeroka publiczność przyjęła powieści G. Sand z zachwytem, zobaczywszy w nich wykładnię dawno nabrzmiałych problemów, a odrzucenie przez oficjalną prasę, tylko pobudziło zainteresowanie twórczością G. Sand, prokurując na nią modę. Idee żorzsandyzmu rozlały się po szerokich przestrzeniach Rosyjskiego Imperium.

Mężczyźni aktywnie debatowali nad G. Sand. Jaki stosunek miały do niej kobiety? Sądząc z diarystyki – były zachwycone. Widziały w G. Sand wzór do naśladowania. Pociągały je idee nowej kobiecości - kobiety wyzwolonej i samodzielnej osobowości, która ma prawo do własnego wyboru, do własnych potrzeb, która idzie obok mężczyzny, ale oddzielnie od niego.

Z biografii znanych kobiet wiemy, że w latach 30. i 40. wieku XIX w tragiczny sposób przeżywały niemożność zrealizowania swoich talentów, że dusiły ich wąskie ramy życia domowego. Chciały poszerzyć swoje możliwości, uczynić swoje życie bardziej interesującym, bardziej niezależnym. Natalia Hercen opisała w dziennikach, jak ciężko przechodziła kryzys tożsamości. Zrezygnowała z wizerunku „świętej, czyste dziewicy” przy mężu „ojcu i nauczycielu” i przyjęła żorżsandowski model kobiecości.

Obawy konserwatywnej prasy okazały się słuszne. Wpływ G. Sand na rosyjskie kobiety przejawiał się szczególnie w sferze wolności seksualnej. Myśl o bezwarunkowym prawie do decydowania o swoim losie i swoim ciele pociągała w powieściach G. Sand wiele kobiet. Widziały w G. Sand wzorzec do naśladowania. Rozpadały się stare ideały i modele kobiecości.

G. Sand zajęła szczególne miejsce w przygotowaniu Rosji do społecznego rozumienia problematyki podmiotowości kobiet. „Pozycja, którą wywalczyła współczesna rosyjska kobieta to jeden z najbardziej widocznych liści w laurowym wieńcu G. Sand” napisał krytyk W. F. Bocianowski.